

Sygnatura akt VI Ka 909/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r.

sprawy **E. W.** ur. (...) w P.

syna J. i G.

oskarżonego z art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygnatura akt VII K 420/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 909/14

UZASADNIENIE

E. W. oskarżony został przez B. K. prywatnym aktem oskarżenia o to, że w dniu 19 marca 2013 roku, w Z., spowodował uszkodzenia ciała B. K. poprzez uderzenie jej pięścią w głowę i otwartą ręką w twarz, które to obrażenia wywołały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Zabrzu dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt VII K 420/13 na mocy art. 66 § 1 i § 2 k.k. umorzył warunkowo postępowanie karne wobec E. W. o to, że w dniu 19 marca 2013 roku w Z., spowodował u B. K. obrażenia ciała w postaci stanu po urazie głowy w okolicy jarzmowej i czołowo-ciemieniowej lewej z krwiakiem lewej powieki dolnej, które to obrażenia spowodowały naruszenie normalnych czynności narządów jej ciała na okres do 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.; na mocy art. 67 § 1 k.k. ustalając okres próby na 1 rok; na mocy art. 415 § 1 k.p.k. zasądając od oskarżonego E. W. na rzecz B. K. kwotę 500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem zadośćuczynienia.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelacje wywiedli pełnomocnik oskarżycielki prywatnej oraz obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę prawa materialnego art. 66 § 1 kk naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, a to art. 360 § 1 pkt. 5 kpk, art. 362 § 1 i § 3 kpk oraz art. 325 kpc w zw. z art. 60 kpk, nadto błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść.

Apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt. 1 kpk.

Apelujący wniosł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wywiedzione apelacje skutkowały uchyleniem zaskarżonego wyroku i skierowaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności odnosząc się do środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść, rzeczywiście trudno zgodzić się z Sądem meriti w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego.

Sąd meriti ustalił przecież, zgodnie z zeznaniami oskarżycielki prywatnej, że oskarżony W. wyzywał ją, a następnie uderzył otwartą ręką kilka razy w twarz, a później uderzył ją kilka razy pięścią w głowę, a dalej bił ręcznikiem w głowę, w plecy.

Takie zachowanie, gdzie agresja słowna miała przejść w fizyczną i to nie sprowadzającą się do jednego uderzenia, ale wielokrotnych ciosów, gdy po kilku uderzeniach, min. w wyniku osłaniania się, oskarżycielka prywatna miała być dalej bita i to już pięścią, a cały czas w głowę, aby nawet w trakcie oddalania się być bita wspomnianym ręcznikiem, nie pozwala na uznanie zachowania jako społecznie szkodliwego w stopniu nie wyższym niż nie- znaczny.

Sąd jak wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, „miał przede wszystkim na uwadze charakter czynu oskarżonego oraz zaistniały w jego wyniku skutek”. Jednak ustalony przebieg zachowania przypisanego oskarżonemu jawi się poważnie, a wspomniany konflikt i emocjonalne zaangażowanie tym bardziej utrudniają łagodzenie ocen. Szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że w zasadzie sprokurował sytuację poprzez stworzenie „zasadki” na złodzieja ręczników, którego nota bene ujawnił, ale żadnych kroków prawnych z tym związanych nie podjął.

To z kolei podważa przyjęcie przez Sąd I instancji, że zachowanie oskarżonego miało charakter impulsywny, skoro przygotował się wcześniej, a reakcja była niewspółmierna do zaboru przedmiotu. Wyżej stawał oskarżony, jak ustalił Sąd meriti, wartość nawet kilku ręczników, niż zdrowie innego człowieka, bo nie wezwał policji, lecz przypuścił fizyczny atak.

Nie sposób też lekceważyć stopnia doznanych przez oskarżycielkę prywatną obrażeń ciała, wszystkie umiejscowione są na głowie i to w dwóch miejscach.

Również ocena dodatniej prognozy kryminologicznej w ustalonym stanie faktycznym nie przekonuje

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że „Sąd miał w szczególności na uwadze, jakie postawy reprezentuje sprawca wobec dóbr chronionych prawem, a w szczególności wobec tego dobra, które zaatakował zarzucanym mu

przestępstwem”, ale przecież ustalone zachowanie miało polegać na wielokrotnym zadawaniu ciosów, co przeczy pozytywnemu stosunkowi do dobra ludzkiego w postaci zdrowia.

Nie jest też trafną teza o epizodycznym zdarzeniu, bo o ile można tak stwierdzać w kontekście toczenia się postępowania karnego, to warunek ów objęty jest uprzednią niekaralnością. Natomiast nie jest kwestionowane, że pomiędzy stronami istnieje konflikt i to tego rodzaju, że znajdował swe ujście nie tylko w drobnych zdarzeniach, wymianie zdań, ale nawet w Sądzie, czy administracji, a co więcej zantagonizował lokatorów nie zaangażowanych bezpośrednio.

Oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia niemniej w odebraniu od zaognionego konfliktu nie może to dominować ani w ocenie stopnia społecznej szkodliwości takiego zachowania, jakie ustalił Sąd meriti, ani prognozy kryminologicznej w takich warunkach.

Rację ma również apelująca pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, iż Sąd nie wypowiedział się co do pozostałej części powództwa cywilnego. Dodać można, błędnie również zastosował normę art. 415 § 1 kpk, albowiem orzeczenie o tę oparte może zapaść jedynie w wypadku skazania, a orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania takim nie jest.

Wskazane okoliczności przekonują o trafności apelacji wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego oraz twierdzeń podniesionych na rozprawie odwoławczej, wskazać należy, że Sąd I instancji czynił już ustalenia w TBS, uzyskana odpowiedź nie potwierdzała twierdzeń oskarżonego, a obrona nie reagowała na to. Niemniej istotnie w świetle tak jawnego konfliktu niewykluczone, że jednak administrator dysponuje danymi przydatnymi w sprawie, co Sąd rozstrzygnie w ponownym postępowaniu. Podobnie samodzielnie podejmując decyzje postąpi z wnioskiem o gromadzenie danych medycznych oskarżycielki prywatnej, czy pozyskiwanie nośników elektronicznych, na których miały być utrwalone fotografie załączone do akt wraz z prywatnym aktem oskarżenia.

Wypada zwrócić uwagę oskarżonemu na celowość zapoznawania się z aktami sprawy, ale i decyzjami Sądu, bowiem Sąd I instancji nie czynił ustaleń w oparciu o kwestionowane fotografie, ale dokumentację medyczną, a ta sporządzona około 2,5 godziny po zdarzeniu, nie była kwestionowana. Lekarz dostrzegł zatem w dniu zdarzenia- po nim, obrażenia ciała oskarżycielki prywatnej, a sam oskarżony przeczy, aby takie posiadała przed lub bezpośrednio po. Skoro nie miała ich przed zdarzeniem oznacza, że musiały powstać co najmniej w jego trakcie, a przed wizytą lekarską, z pewnością zdarzenie sprzed wielu miesięcy nie miało na to wpływu.

Trafnie Sąd meriti powołał się na wiedzę powszechną, co do ujawniania się śladów na ciele, niemniej o ile to budzi wątpliwości stron zawsze istnieje możliwość uzyskania uzupełniającej opinii biegłego, czy to pisemnej, czy ustnej.

Pamiętać należy, że domniemanie niewinności, jest domniemaniem obalonym, o ile zatem oskarżyciel przedstawi dowody owo domniemanie podważające, ciężar dowodzenia przeciwnego przechodzi na obronę.

Oczywiście ponownie przesłuchując oskarżycielką prywatną oraz świadka K. Sąd będzie miał możliwość uzyskania informacji w zakresie podniesionym na rozprawie odwoławczej, przy czym istotną jest tu inicjatywa strony.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji powtórzy postępowanie dowodowe, przy tym zgodnie z art.442 § 2 kpk można przestać na ujawnieniu zeznań funkcjonariuszy policji.

Zgromadzony i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy Sąd podda ocenie zgodnej z zasadami wyrażonymi w art. 7 kpk, po czy wyprowadzi trafne, merytoryczne wnioski końcowe, co do przebiegu zdarzenia oraz winy lub jej braku po stronie oskarżonego. Redagując wyrok Sąd będzie miał na uwadze, że stan po urazie głowy nie jest obrażeniem ciała, ale rozpoznaniem biegłego na podstawie przedstawionej mu dokumentacji.

Nie przesądzając w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku sprawę przekazując do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.